

Prof. zw. dr hab. Marian Grzybowski
em. prof. UJ; Uniwersytet Jana Długosza
w Częstochowie

Kraków, 27 marca 2019 r.

Recenzja
pracy doktorskiej Pani Mgr Agnieszki Sikorskiej
„Publicznoprawne uwarunkowania ratownictwa”
(stron: 404 + 33)

1. Tematyka, ujęcie i charakter pracy doktorskiej

Problematyka podjęta w pracy doktorskiej Pani Mgr Agnieszki Sikorskiej pozostaje w obszarze prawa publicznego. W ujęciu zaprezentowanym przez Autorkę sytuuje się na pograniczu prawa konstytucyjnego oraz prawa administracyjnego. Z prawem konstytucyjnym rozważania zawarte w pracy wiążą się zwłaszcza w obszarze dotyczącym znaczenia działań ratowniczych (i – ustrojowo – systemu ratownictwa) dla ochrony wartości konstytucyjnych, takich jak: życie, zdrowie, mienie jako przedmiot prawa własności i innych praw majątkowych, bezpieczeństwo wewnętrzne oraz porządek publiczny. Tę samą uwagę odnieść należy do analizy kompetencji oraz zadań konstytucyjnych organów władzy wykonawczej w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ujętej przez Autorkę przede wszystkim w rozdz. IV pracy doktorskiej. Również w rozdz. I („Konstytucyjne rozumienie bezpieczeństwa i porządku publicznego”) występują obszernie wątki konstytucyjno-prawne (obecne zwłaszcza w podrozdziałach 2 i 4 rozdz. I). Natomiast tematyka rozdz. III („Ogólne zasady oraz funkcje organów władzy publicznej zapewniające w ramach systemu ratowniczego bezpieczeństwo i porządek publiczny”) pozostaje na pograniczu nauki o państwie i prawa konstytucyjnego. Dwa końcowe rozdziały rozprawy (V – dotyczący Państwowego Ratownictwa Medycznego i VI – traktujący o Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym) są bliższe obszarowi szeroko rozumianego materialnego prawa administracyjnego.

Rzut oka na zróżnicowane wątki tematyczne stosunkowo obszernej (i uporządkowanej merytorycznie) rozprawy doktorskiej przekonuje o ułożeniu rozważań na pograniczu kilku pokrewnych dyscyplin nauk prawnych. Takie ujęcie wymagało od Autorki wykazania się znajomością wspomnianych dyscyplin oraz sięgania do dorobku literatury zarówno w sferze prawa konstytucyjnego jak i nauki o państwie oraz szeroko

rozumianego prawa administracyjnego. Tym samym zakres zadań oraz – związany z zadaniami – zakres oczekiwań tak w zakresie znajomości metodologii badań jak i w sferze zaznajomienia się z dorobkiem literatury był szerszy niż typowy dla prac (i ich autorów) pozostających – co do zasady – w obrębie jednej dyscypliny nauk prawnych.

Interdyscyplinarność ujęcia potwierdza dobór piśmiennictwa obejmującego zarówno wskazane uprzednio dyscypliny prawnicze jak i – co należy podkreślić – szereg pozycji z zakresu nauk o bezpieczeństwie (stanowiących – od szeregu lat – wyodrębniony obszar nauczania i badań prowadzonych na poziomie akademickim). Dodać należy, że baza źródłowa pracy jest obszerna. Obejmuje 384 pozycje z zakresu piśmiennictwa prawniczego i nauk o bezpieczeństwie, 53 orzeczenia TK, 12 orzeczeń SN, 14 orzeczeń NSA, 8 orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych, dwa orzeczenia sądów apelacyjnych, a ponadto istotne dla analizowanej problematyki akty prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej i prawa krajowego (65 ustaw, 80 rozporządzeń, 11 aktów prawa wewnętrznego), a także liczne dokumenty życia publicznego.

Przywołane źródła informacji są starannie opisane w przypisach oraz przejrzysto usystematyzowane (s. 405-437).

Praca składa się z „Wstępu”, sześciu (I – VI) rozdziałów oraz „Zakończenia” (s. 394-404. Zakończenie mieści uogólnienia rozważań szczegółowych, pomieszczonych w poszczególnych rozdziałach pracy oraz wnioski skierowane ku przyszłości. Gdyby praca miała szanse ogłoszenia drukiem, sugerowałbym bardziej wyraziste rozgraniczenie uwag sumująco-ocennych oraz postulatów *pro futuro*. Dość szczegółowy podział rozdziałów na podrozdziały (oraz ich części) należałoby utrzymać; ułatwia on bowiem orientację co do umiejscowienia szczegółowych wątków tematycznych.

2. Uwagi o charakterze merytorycznym

Problematyka ratownictwa ujmowana w płaszczyźnie analizy publiczno-prawnej, w tym: z uwzględnieniem uwarunkowań konstytucyjnych funkcjonowania polskiego systemu ratowniczego, nie była przedmiotem kompleksowego opracowania, stanowiącego prawniczą monografię naukową. Stanowiła natomiast przedmiot odcinkowych opracowań specjalistycznych. Niektóre z nich, przygotowane przez prawników, stanowiły rodzaj komentarza do uregulowań prawnych, odnoszących się do poszczególnych segmentów systemu ratowniczego (przykładowo: ratownictwa medycznego – prace R. Budzisz, P. Guły; systemu ratowniczo-gaśniczego – prace B. Koguta, R. Radkowskiego; ratownictwa drogowego – praca J. Michalskiej i K. Jarosławskiej-Kolman). Inne analizowały problematykę ratownictwa akcesoryjnie, tj. w kontekście szerszej ujmowanej ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego (prace Z. Zamiar, A. Żyromskiego, B. Bonisławskiej, M. Brzezińskiego, J. Czapskiej, W. Kitlera czy S. Pieprznego).

Przyjęta przez Autorkę optyka holistycznego ujęcia problematyki ratownictwa w perspektywie uregulowań polskiego prawa publicznego, przy priorytetowym potraktowaniu aspektów prawno-organizacyjnych (ustrojowych) i kompetencyjnych, nie ma pierwowzoru w dotychczasowym piśmiennictwie. Jest zamierzeniem w równej mierze odważnym, co oryginalnym (i do pewnego stopnia: specyficznym).

Rozdz. I nosi tytuł: „Konstytucyjne rozumienie bezpieczeństwa i porządku publicznego” i został podzielony na trzy podrozdziały. Autorka wychodzi od przedstawienia dotychczas podjętych prób

definiowania pojęcia „bezpieczeństwa państwa” (s. 14-18). Za miarodajne dla dalszych rozważań przyjmuje rozumienie bezpieczeństwa jako stanu „wolności od zagrożeń i poczucia pewności” (rozumienie bezpieczeństwa w sensie pozytywnym). Wskazuje zarazem, że bezpieczeństwo wymaga aktywności służącej jego zaistnieniu, w szczególności zaś – zwalczania (usuwania) zagrożeń oraz usuwania okoliczności powodujących stan niepewności (s. 17-18). W dalszych wywodach Doktorantka wskazuje na objęcie bezpieczeństwa i sprzyjającego bezpieczeństwu porządku publicznego ochroną konstytucyjną (art. 5 Konstytucji RP z 1997 r.). Zwraca przy tym uwagę na okoliczność, iż poczucie bezpieczeństwa (braku zagrożeń) warunkuje korzystanie z gwarantowanych konstytucyjnie wolności jednostki (człowieka i obywatela) oraz sprzyja korzystaniu z indywidualnych (podmiotowych) praw jednostki.

Autorka stoi na stanowisku, iż unormowania Konstytucji RP z 1997 r. nadają bezpieczeństwu wewnętrznemu, a na tym tle – bezpieczeństwu jednostek przebywających na terytorium Rzeczypospolitej, wymiar aksjologiczny. Pozwalają zatem na traktowanie „bezpieczeństwa wewnętrznego” (oraz bezpieczeństwa jednostek) w kategoriach „wartości konstytucyjnej” („wartości chronionej konstytucyjnie”), a zatem – wartości o stabilnym charakterze i umocowaniu w nadrzędnym nad innymi akcie normatywnym.

Bezpieczeństwo ma ponadto – na co zwraca uwagę Autorka (podążając tropem rozważań A.H. Maslova) – charakter uniwersalnej wartości społecznej (s. 15) i stanowi jedną (spośród pięciu) z najważniejszych potrzeb każdego człowieka. Doktorantka zwraca przy tym uwagę na częste opatrywanie pojęcia bezpieczeństwa dookreśleniami typu przymiotnikowego (bezpieczeństwo „wewnętrzne”, bezpieczeństwo „narodowe” – s. 26). Dookreślenia te mają – z reguły – charakter zawężający; nierzadko służą też wypukleniu jednego z aspektów bezpieczeństwa czy też powiązaniu poczucia bezpieczeństwa z konkretną zbiorowością lub grupą beneficjentów tego poczucia (s. 31). Każdorazowo wymaga to wszak zwrócenia uwagi na tak wyakcentowany kontekst czy krąg beneficjentów poczucia bezpieczeństwa. Nieobojętne są też: sposób i wymiar, w jakim bezpieczeństwo szerszej zbiorowości: narodu (w znaczeniu politycznym), wspólnoty lokalnej lub innej grupy społecznej przenosi się na poczucie (stan) bezpieczeństwa konkretnych jednostek (s. 32 i n.).

Zgodzić się trzeba z interpretacją Autorki, iż statuowany w art. 5 Konstytucji RP obowiązek władz publicznych urzeczywistniania wartości wskazanych w tym unormowaniu ma charakter bezwzględny. Władze te nie mogą uchylić się od przyjęcia na siebie powinności gwarancyjnych, generowanych przez wskazane tu unormowanie. Powinności te aktualizują się, w szczególności, w stanach zagrożeń dla bezpieczeństwa obywateli (mieszkańców) RP, a także – zagrożeń dla poszczególnych dóbr jednostki chronionych konstytucyjnie: życia, zdrowia, integralności cielesnej, mienia będącego przedmiotem własności i innych praw majątkowych. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla konstytucyjnej „legitymizacji” istnienia i *ratio legis* systemu ratowania tych wartości w stanach ich zagrożenia, a tym samym – dla konstytucyjnego uzasadnienia potrzeby istnienia i funkcjonowania podmiotów (instytucji) systemu ratownictwa. Na tym tle rozważyć można – zdaniem Autorki – sens wyodrębnienia swobodnego „prawa do bezpieczeństwa”, obejmującego swym zasięgiem poczucie braku zagrożenia dla wartości chronionych konstytucyjnie (i niewrażliwych dla bytu człowieka), takich jak: życie, zdrowie, mienie, środowisko bytowania oraz swobodę korzystania z konstytucyjnie (prawnie) gwarantowanych wolności i praw.

Rozdział II swej rozprawy Autorka poświęca ratownictwu postrzeganemu „jako element zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Autorka przyjmuje (w ślad za unormowaniem art. 2 stosownej ustawy) pojmowanie ratownictwa jako „każdej czynności podjętej w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidacji klęski żywiołowej”. Zwraca też uwagę (na s. 55 i nast.) na penalizację nieudzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia. Newralgiczne znaczenie przypisać należy podrozdziałowi drugiemu rozdz. II, traktującemu o relacji między powinnościami państwa (i szerzej: władz publicznych) w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego a ochroną wskazanych tu wartości w ramach systemu ratowniczego. Trafną jest, w szczególności, konstatacja Autorki, iż to na państwie spoczywa obowiązek normatywnego określenia podstaw systemu ratowniczego (co zrozumiałe w kontekście znaczenia działań ratowniczych dla likwidacji zagrożeń bezpieczeństwa – także w wymiarze jednostkowym oraz konstytucyjnej powinności państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa). Na s. 68 i nast. Autorka wskazuje na poszczególne elementy składowe systemu ratownictwa. Nie podważając wartości tej charakterystyki wyrażam przekonanie, iż prezentację tę można byłoby uzupełnić o przejrzysty schemat graficzny, obrazujący zarówno strukturę wskazanego systemu, jego składniki i ich umiejscowienie w systemie jak i wzajemne zależności (relacje) między nimi. Na usprawiedliwienie Autorki (w odniesieniu do sugerowanego schematu) podnieść można brak wyraźnej skłonności sięgania po tego typu prezentacje w opracowaniach z zakresu dogmatyki prawa. Nie jest to jednak tradycja znajdująca wyraźne, racjonalne uzasadnienie dla swej kontynuacji.

Autorka wskazuje (s. 75 i nast.) na pewne rozproszenie regulacji prawnych, odnoszących się do niektórych, wyspecjalizowanych form ratownictwa (np. ratownictwa wodnego czy też ratownictwa górskiego). Rozproszenie to nie ułatwia integracji działań ratowniczych, zarówno w sferze organizacyjno-prawnej jak i w praktyce ich podejmowania (reagowania służb ratowniczych na pojawiające się zagrożenia). Nadto w pracy ukazane zostały pewne niekonsekwencje terminologiczne w aktach normatywnych, odnoszących się do poszczególnych zagrożeń stanowiących przesłanki dla inicjowania działań ratowniczych (s. 78 i nast.). Dotyczy to, przykładowo, takich pojęć, jak „katastrofa naturalna”, „awaria techniczna” czy też poszczególnych kategorii „wypadku” („kolejowego”, „morskiego” czy „żeglugowego”), definiowanych osobno w różnych aktach normatywnych.

Istotne znaczenie dla całości rozważań mają uwagi zamieszczone w podrozdziale (s. 85 i nast.) zatytułowanym „System ratowniczy w reakcji na zagrożenia w sytuacji działalności ratowniczej, zarządzania kryzysowego i w stanach nadzwyczajnych”. Walorem zaprezentowanego ujęcia jest rozgraniczenie sytuacji (stanów prawnych) wskazanych w tytule podrozdziału. Nie ma jednak przysłowiowej „beczki miodu” bez jej „ubogacenia” (ulubione określenie pewnych środowisk) o równie przysłowiową „łyżkę dziegciu”. W tym charakterze pragnę podnieść sugestię, że wywód Autorki zyskałby na przejrzystości (i komunikatywności), gdyby pokusiła się Ona o zestawienie tabelaryczne działań ratowniczych (i odpowiedzialnych za ich podjęcie służb/podmiotów instytucjonalnych) powiązane z wyodrębnionymi kategoriami (sytuacjami) występowania zagrożeń czy wręcz naruszeń stanu bezpieczeństwa. Nie byłoby to łatwe, ale – mierząc sprawnością wywodu – „nie-nieemożliwe”.

Pragnąłbym ponadto zasygnalizować pewną niejasność. Na stronie 88 odnaleźć można pogląd, który – przy pewnym skrócie (i uproszczeniu) sprowadza się do stwierdzenia, iż w sytuacji niewystarczającego efektu działań ratowniczych następuje oczekiwanie („pora”) na „zarządzanie kryzysowe”. Pojęcie to uzyskało znaczną popularność w ostatnich dekadach (głównie na polu nauk o bezpieczeństwie). Nie wydaje się jednak, by popularności tej towarzyszyła stosowna (operacyjnie wymagana) jednoznaczność i ścisłość. Nawet próby formułowania definicji legalnej wskazanego tu pojęcia nie usuwają wątpliwości interpretacyjnych (wykładniczych). Stawia to pewien znak zapytania nad użytecznością samego pojęcia, niezależnie od częstotliwości jego stosowania i wyraźnego (choć nie w pełni zasadnego) „zauroczenia” autorów (i osób życia publicznego) „zarządzaniem kryzysowym”. Nie podważając użyteczności tego pojęcia w oglądzie politologicznym czy w nauce o administracji nie przeceniałbym jego określoności, a w konsekwencji – użyteczności w analizach prawniczych.

W rozważaniach o „funkcji wykonawczej” i jej relacji do zasad demokratycznego państwa prawa, praworządności oraz legalizmu (s. 96 i nast.) na aprobatę zasługuje pogląd Autorki, że „działania ratownicze muszą mieścić się w granicach określonych przez normy” (przepisy) prawa. Konstatacja ta zachowuje aktualność w odniesieniu do wszystkich służb i podmiotów publicznych czynnych w obszarze ratownictwa (i poszczególnych kategorii działań ratowniczych). Interesujące (a przy tym trafne) są uwagi dotyczące rozróżnień pomiędzy kierowaniem a koordynacją działań ratowniczych (s. 112-113). Rozróżnienia te prowadzą Autorkę ku tematyce analizowanej w rozdz. IV („Konstytucyjne organy władzy wykonawczej realizujące kompetencje i zadania w obszarze ratownictwa”).

Użycie w tytule rozdziału dwóch kategorii pojęciowych: „kompetencje” oraz „zadania” skłania ku pytaniu o rozróżnienie znaczeń każdego z tych pojęć (tylko bowiem istnienie różnicy uzasadnia stosowanie ich obu). Pytanie to warto skierować do Autorki, także w kontekście spotykanych w piśmiennictwie (u innych autorów) przypadków nietrafnego, bo zamiennego, ich używania. W płaszczyźnie wskazywanego (na s. 138) dualizmu funkcji „troszczenia się” o bezpieczeństwo wewnętrzne, przypisanej konstytucyjnie tak Prezydentowi RP jak i Radzie Ministrów, warto też skierować do Autorki pytanie o możliwość rozgraniczenia form działania każdego z tych konstytucyjnych organów, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Na tym tle warto rozważyć operacyjny wymiar kompetencji władczych Rady Ministrów i jej członka, tj. ministra właściwego ds. wewnętrznych i administracji (s. 148 i nast.).

Autorka wiele uwagi poświęca omówieniom działania instytucji (organów), które „z ramienia rządu” zajmują się (m.in.) problematyką ratownictwa i eliminacji zagrożeń. Pisze, w szczególności, o Rządowym Zespole Zarządzania Kryzysowego (s. 165 i nast.), Prezesie Rady Ministrów i ministrze spraw wewnętrznych (s. 177 i nast.) oraz Komendancie i Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej (s. 194 i nast.), a nadto – o Rządowym Centrum Bezpieczeństwa (s. 196 i nast.). Przy potencjalnej publikacji drukiem rozprawy doktorskiej lub jej części sugerowałbym opatrzenie tej części rozważań przemyślanym schematem relacji między wskazanymi tu podmiotami (instytucjami), co ułatwiłoby percepcję tej złożonej tematyki i służyłoby instruktywności wywodu.

Autorka trafnie postrzega funkcjonowanie Państwowego Ratownictwa Medycznego w kontekście powinności konstytucyjnych państwa generowanych przez konstytucyjnie gwarantowaną ochronę życia i zdrowia. Na tym tle pojawia się kwestia zakresu podmiotowego powinności państwowych służb ratownictwa

medycznego; podstawowy dylemat dotyczy objęcia ratownictwem medycznym osób nie będących obywatelami RP ani też obywatelami Unii Europejskiej. Przy przyjęciu, że korzystają oni z ochrony zapewnianej przez polskie ratownictwo medyczne (na zasadzie ochrony praw człowieka lub też jako beneficjenci klauzuli z art. 37 ust. 1 Konstytucji RP – „Kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności i praw zapewnionych w Konstytucji”), pojawia się problem zasad finansowania działań ratowniczych w odniesieniu do wskazanej kategorii osób (ich odpłatności lub przesłanek udzielenia bezpłatnie pomocy medycznej ze środków gromadzonych z udziałem ubezpieczonych obywateli i mieszkańców RP).

Istotną część rozważań Autorka dedykuje zagadnieniom organizacji oraz kierowania i koordynacji działania służb (podmiotów) ratowniczych. Rozważania te dotyczą zarówno szczebla centralnego (ogólnopolskiego) jak i województw (s. 257 i nast.) oraz powiatów. Autorka wykazuje tu dokładną znajomość uregulowań prawnych (relatywnie niestabilnych i dość rozproszonych) oraz rozwiązań organizacyjnych (instytucjonalnych). Ponadto sięga do analizy praktyki, m.in. w zakresie systemów informatycznych (wykazując ich niepełną kompatybilność) oraz zawierania umów o świadczenie usług medycznych towarzyszących działaniom ratowniczym sensu stricto (s. 288 i nast.). Szczegółowej charakterystyce poddane zostało funkcjonowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (s. 299, 309 i nast.) oraz – choć w skromniejszym wymiarze – Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej (s. 300 i nast.). Instruktywne informacje, zawarte w pracy (s. 306 i nast.), odnoszą się do kompetencji organów administracji rządowej i samorządowej na poszczególnych poziomach (ogólnopaństwowym, wojewódzkim, powiatowym) funkcjonowania systemu ratownictwa. Problematyce zależności między poszczególnymi ogniwami systemu oraz kompetencjom kierowniczym, nadzorczym oraz koordynacyjnym organów państwa oraz organów administracji samorządowej (w województwach, a zwłaszcza – w powiatach) Autorka poświęciła znaczną część swych wywodów.

Rozdz. V traktuje o Państwowym Ratownictwie Medycznym, zaś rozdz. VI – paralelnie – o Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Oba wskazane tu segmenty rozprawy mają zdecydowanie specjalistyczny charakter i wychodzą poza typowy zakres zainteresowań i kompetencji badawczej konstytucjonalisty.

Pozostawiając ich kompleksową merytoryczną ocenę bardziej wyspecjalizowanym znawcom tematyki wskażę na kilka uwag ogólniejszej natury, jakie nasuwa lektura rozprawy.

I tak: w kontekście omówienia uprawnień do obsady stanowisk kierowniczych w Państwowej Straży Pożarnej (s. 356 i nast.) nasuwa się pytanie: jak Autorka ocenia aktualne unormowania pod kątem funkcjonalności oraz „proporcji wpływu” czynnika centralnego (minister kierujący działem sprawy wewnętrzne, Komendant Główny PSP) i terenowego (wojewoda jako pełnomocny przedstawiciel rządu)? Czy ta sama ocena dotyczy uprawnień w sferze kształtowania statutów komend wojewódzkich PSP? spraw kadrowych? struktury komend wojewódzkich?

Po drugie: jak Autorka ocenia harmonizację rozwiązań organizacyjno-funkcjonalnych w sferze ratownictwa w relacjach powiat ↔ gmina (gmina miejska)? Jaki zakres i charakter uprawnień należy przypisać komendantowi powiatowemu PSP? Czy dostatecznie zharmonizowano funkcjonowanie ratownictwa w różnych jego „obszarach” w obrębie powiatowych jednostek samorządowych (s. 370 i nast.)?

3. Uwagi dotyczące struktury formalnej i dokumentacji wyводу

Praca została skonstruowana w sposób przemyślany i przejrzysty. Zakres rozważań odpowiada tytułowi rozprawy i zapowiedziom sygnalizowanym we „Wstępie”.

Podział na rozdziały i podrozdziały (oraz ich części) ułatwia lekturę pracy, w tym także – selektywne sięganie do bardziej szczegółowo ujętych zagadnień organizacji i funkcjonowania polskiego systemu ratownictwa. W trosce o ścisłość Autorka dość drobiazgowo ujmuje tytuły rozdziałów i podrozdziałów. Służy to dokładności, jakkolwiek kosztem „lotności” i lapidarności brzmienia szeregu tytułów. Chciałoby się napisać: nie ma róży bez kolców.

Praca napisana jest starannie pod względem stylistycznym i terminologicznym. Nie było to łatwe, zwłaszcza w końcowych segmentach wywodów, odnoszących się do szczegółowych i nierzadko specjalistycznych unormowań, używających branżowej (i nie zawsze: „porywającej językowo”) terminologii.

Jak w każdej pracy (nawet napisanej starannie; a do takich należy rozprawa tu recenzowana), znaleźć można drobne usterki formalne.

Na str. 20 Autorka przesunęła do innego opracowania mój artykuł (rozdział w publikacji zbiorowej) o zakresie przedmiotowym regulacji konstytucyjnej. W akapicie drugim wywodów na str. 20 zabrakło w wydruku orzeczenia w zdaniu. Na str. 25 w. 10 od góry zamiast „konstytucji” winna być „konstrukcja”. Na str. 26 ak. II sugeruję: „należałoby uznać za wartość” (w tekście występuje rusycyzm).

Na str. 44 można mieć wątpliwości w kontekście ujęcia „prawa do bezpieczeństwa” jako prawa naturalnego (kto wyznacza i z jakimi prawnymi następstwami krąg/katalog „praw naturalnych”? Są to prawa: a) jednostek? b) grup społecznych (których)? c) szerszych (jakich) zbiorowości?). Na str. 75 niejasne znaczeniowo pozostaje ostatnie zdanie środkowego pełnego akapitu.

Na str. 87, w. 6 od dołu winno być „w ogóle” (jest: „w ogólne”). Zamiast „zapisów normatywnych” (str. 102, w. 2 od dołu) winny być „przepisy” (lub „akty normatywne”). Na str. 111, w. 10 od dołu – zwrot: odnośnie do / w odniesieniu do. Mam wątpliwości co do ścisłości informacji na str. 144, przypis 399. Nie w pełni jednoznaczny sens ma zdanie ostatnie pierwszego akapitu na str. 194. Na str. 299 – w zwrocie „gwarantowanym Konstytucją” ewidentny rusycyzm. Na str. 391, w. 8 – winno być: odnośnie do.

Sugerowałbym też większą szczodropliwość w użyciu przecinków, zwłaszcza przy wydzieleniu w zdaniach tzw. zwrotów wtrąconych. Miejsce dla nich widziałbym zwłaszcza na stronach: 5, w. 5 od dołu, 7 ak. drugi, w. 5; 20, ak. drugi, w. 3; 25, w. 5 od dołu; 40, ak. drugi pełny; 69, w. 7 od dołu; 78, w. 4 od góry; 83, w. 3 od góry; 87 (zwrot: Choć, jak się podnosi,); 91, w. 4 od góry; 118, w. 4; 154, ak. drugi, w. 1; 155, w. 4 od góry; 167, w. 6 od góry oraz w. 10 od dołu; 173, ak. drugi (pełny); 201, ak. drugi, w. 5; 210, w. 3 od dołu; 222, w. 3 od dołu; 304, w. 4 od dołu.


Na str. 235 proponuję zastąpić zwrot „delegację do wydania rozporządzenia” konstytucyjnym (i poprawnym) określeniem „upoważnienie do wydania rozporządzenia”. Wbrew potocznemu przekonaniu, to nie to samo.

Konkluzja recenzji

Rozprawa Pani Mgr Agnieszki Sikorskiej: „Publicznoprawne uwarunkowania ratownictwa” jest oryginalnym, samodzielnym i kompleksowym opracowaniem ważnego – także w kategoriach praktyki działania instytucji państwa zakresu problematyki ustrojowej. Sytuuje się w obszarze prawa publicznego, na pograniczu dyscyplin szczegółowych: prawa konstytucyjnego i prawa administracyjnego materialnego (zwłaszcza: ustrojowego), z uwzględnieniem dorobku nauk o bezpieczeństwie.

Praca jest napisana sprawnie i komunikatywnie, w oparciu o dobrze spożytkowane, liczne i zróżnicowane kategoryalnie materiały źródłowe.

Praca – w moim przekonaniu – spełnia ustawowe i określone szczegółowo w rozporządzeniu ministerialnym warunki i wymogi prac doktorskich z zakresu nauk prawnych. Wnioskuje o jej przyjęcie oraz uczynienie podstawą dopuszczenia Pani Mgr Agnieszki Sikorskiej do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.



/Marian Grzybowski/

prof. zwyczajny, dr hab. nauk prawnych